

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Koguta
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Z dużym niepokojem przyjąłem wiadomość o planach likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych przy polskich placówkach w krajach arabskich, a w szczególności szkolnego punktu konsultacyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kuwejcie. Społeczność polska w Kuwejcie liczy około czterystu pięćdziesięciu osób. W większości są to specjaliści zatrudnieni na kontraktach, którzy przebywają w Kuwejcie wraz z rodzinami. Mieszka tam również kilkadziesiąt rodzin polsko-arabskich, w tym kilkanaście polsko-kuwejskich. Likwidacja szkolnego punktu konsultacyjnego byłaby niewątpliwie niewymierną stratą dla całej młodzieży polskiej przebywającej w tym kraju.

W kontekście planu Ministerstwa Edukacji Narodowej pragnę zwrócić uwagę pani minister na szersze konsekwencje decyzji o likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych. Moim zdaniem będzie ona rzutowała między innymi na obecność polskich specjalistów w krajach arabskich. Jestem przekonany, że tym uczniom, którzy przebywają za granicą czasowo, z rodzicami i planują powrót do Polski oraz kontynuowanie nauki w kraju, korzystanie ze szkolnego punktu konsultacyjnego gwarantuje łatwiejszy powrót do polskiej szkoły. Samodzielna nauka, taka na odległość, jest w tym przypadku mniej korzystnym rozwiązaniem. Brak szkolnego punktu konsultacyjnego może być zatem powodem wyjazdu na zagraniczny kontrakt obywatela polskiego bez rodziny lub nawet przesłanką rezygnacji w ogóle z takiego wyjazdu. Tymczasem wiele polskich firm jest zainteresowanych kontraktami zagranicznymi w Kuwejcie i w innych krajach arabskich. Państwo stara się wspierać polskie przedsiębiorstwa w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych, kładąc nacisk na tak zwaną dyplomację ekonomiczną. Senat Rzeczypospolitej Polskiej również angażuje się w takie działania, organizując misje gospodarcze towarzyszące delegacjom oficjalnym. Plany likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych są więc sprzeczne ze wspomnianą polityką promocji gospodarczej Polski, gdyż nie ułatwiają decyzji o wyjeździe polskiej rodziny w związku z czasowym kontraktem zagranicznym jednego lub obojga rodziców.

Nie mniej ważnym argumentem przemawiającym przeciwko likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych jest odcięcie od polskości dzieci z małżeństw mieszanych. Przede wszystkim będzie to oznaczało istotne zubożenie znajomości języka polskiego, jednego z dwóch języków ojczystych młodych obywateli polskich mieszkających na stałe za granicą. Podtrzymanie tej znajomości za pośrednictwem kształcenia korespondencyjnego jest w tym przypadku całkowicie nierealne. Podstawowe braki w wiedzy, podobnie jak brak umiejętności wypowiedzania się w mowie i na piśmie, będą skutkowały również rezygnacją przez takie młode osoby ze starań o podjęcie studiów wyższych w Polsce, a co za tym idzie, trwałym zerwaniem więzi z krajem. Likwidacja szkolnych punktów konsultacyjnych oznaczałaby również zubożenie form kultywowania polskości przez młode pokolenie. Szkolne punkty konsultacyjne pełnią bowiem także ważną rolę ośrodka spotkań i promocji kultury polskiej w środowisku młodzieży zamieszkałej poza granicami naszego kraju.

Te argumenty, mam nadzieję, przekonują panią minister, że szkody, jakie mogą zostać wyrządzone w wyniku likwidacji szkolnego punktu konsultacyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kuwejcie i przy polskich placówkach w innych krajach tego regionu, będą dużo większe niż ewentualne oszczędności finansowe, jakie udałoby się w ten sposób poczynić. Przewaga negatywnych skutków takiej decyzji wydaje mi się jeszcze bardziej wyraźna, jeśli weźmiemy pod uwagę, że obecna organizacja pracy, wyposażenie i obsada kadrowa szkolnych punktów konsultacyjnych są i tak oszczędną formą wspomagania kształcenia polskiej młodzieży za granicą.

Będę wdzięczny za zajęcie przez panią minister bardzo pozytywnego stanowiska w tej sprawie.